Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 164.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

CZWARTEK 22 Lipca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6"	27" 3''' 865	+ 13, 4	5. 18	WPn. Wschodni słaby	Chmurno	Grzmot Błyskawice
20	2	3, 696	+ 21, 1	6 93	Pł. Wschodni ,,	Pochmurno	Deszcz
	10	3. 079	+ 15, 0	5. 75	Pł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	

UWIADOMIENIE.

Biuro Assessora C. K. Cenzury, przeniesione zostało z ulicy *Sławkowskiéj* na *Szczepańską* do Domu pod Nr. 369 na drugiem piętrze. — Wchodzi się szklannemi drzwiami przez ganek po lewéj ręce.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 3 *Lipca.* —

Izba parów wczoraj zamknęła rozprawy nad projektem do prawa o nauce, praktyce medycyny i zatwierdziła tenże projekt większością 101 przeciw 25 głosom.

Obóz pod Compiègne. który w przyszłym miesiącu ma być uformowany, składać się będzie z 15,000 piechoty i 4500 jazdy. Jenerał Aupick udał się na miejsce dla wytknięcia obozu.

— *Dnia* 6 *Lipca.* —

Mianowanie jenerała Bedeau tymczasowym jeneralnym gubernatorem Algieryi, zostało już urzędownie w *Monitorze* ogłoszonem. Dotychczas był on dowódzcą naczelnym prowincyi Konstantyny. Zarazem ogłoszono dowódzcę dywizyi Algieru, jenerał-porucznika de Bar, komendantem 12 dywizyi wojskowéj we Francyi na miejsce jenerał-porucznika Mangin.

Piszą z Paryża: Wielki wypadek dla Paryża zaszedł temi dniami. Nie emeta, nie pożar, nie rozwiązanie izb, ale zamknięcie wielkiéj opery, która przez całe dwa miesiące, może nawet trzy, będzie zamkniętą, by się okazać następnie w odmłodnionéj postawie. Pan Leon Pillet porzucił dyrekcyę, następcami jego są Duponchel, który już raz był dyrektorem i Nestor Roqueplan, dyrektor teatru Rozmaitości, który tam dobre interesa robił. Ponieważ przywiléj p. Pillet udzielony jeszcze nie wyexpirował, musiano zatem resztę czasu od niego odkupić. Mówią, że dano mu za to 400,000 fr. Pan Rotszyld, początkowo nieugięty dla swego architekta, następnie dał się udobruchać. Wnętrze sali ma być na nowo wyrestaurowane i podobno rząd wziął na siebie tę część kosztów. Mówią także o innych okolicznościach. I tak Jenny Lind, którą nowa dyrekcya chciała zaangażować, położyła takie warunki, że najbogatszy teatr w Paryżu, przypuszczając nawet największe powodzenie, nie mógłby ich przyjąć. Do Meyerbeera także miano posłać, żeby raz przerwał swe milczenie, wpradzie mógłby on na to odpowiedzieć, że wcale nie oniemiał, ale głosy opery mające go wyrażać. Sądzą, że Jenny Lind nie oprze się radom wielkiego maestro, nawet po trochu liczą na to. Z wielkiemi pieniędzmi można w wielkiéj operze tutejszéj wielkie rzeczy zrobić. Skruszyć dawne nałogi, porzucić starą rutynę i publiczności tutejszéj, która nie tylko sztukę kocha, ale jeszcze pragnie rozmaitości, przedstawić nowe rozmaite niezwykłe zabawy, nowe formy sztuki, nowe tańce, nowe śpiewy. Może unikać będą wielkich pięcio-aktowych oper, zabijających cały urok zmysłowy, męczących, a powrócą do dawnych trzech aktowych, ale w takim razie potrzeba zmienić kontrakt z ministerium. Dzisiejsze zgromadzenie śpiewaków i śpiewaczek w skutek téj zmiany rozpadłoby się zupełnie.

— *Dnia* 7 *Lipca.* —

Xiężna Orleańska wczoraj odjechała z obydwoma synami swemi, hrabią Paryża i xięciem Chartres, w towarzystwie owdowiałéj następczyni tronu, W. K. Meklemburgskiego z Neuilly do Eu. Przedwczoraj xiążę i xiężna Montpensier, w Vincennes w parku Minimes, z powodu otwarcia nowych robót w tamecznych poligonach dawali świetny bankiet dla arteleryi. Wydano około 3,000 zaprosin; cała rodzina królewska, królowa Marya Krystyna, jenerał Narvaez i mnóstwo osób znakomitych na tym bankiecie się znajdowali. Tań-

cowano i pożywano wieczerze i chłodniki pod namiotami i w domach szwajcarskich naumyślnie na tę uroczystość wystawionych.

Izba parów zatwierdziła wczoraj dwanaście projektów do prawa, pomiędzy temi projekt o zmianie prawa o rozgraniczeniach teritoryalnych większością 103 przeciw 3 głosom i projekt do prawa o pożyczce dla trzech miast Chateauroux, Mans i Perigueux, większością 99 przeciw 11 głosom.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Król przybył wczoraj do Paryża, dla odbycia ceremonii wręczenia insygniów kardynalskich z Rzymu przysłanych arcybiskupom kambruzyjskiemu i arcybiskupowi z Tours kardynałowi Giraud i Dupont. Pięć galowych powozów dworskich udało się do pałacu misyi zagranicznych, gdzie się znajdowali dwaj kardynałowie i dwaj ablegaci papieża z kapeluszami kardynalskiemi. Hrabia Gourgaud, adjutant króla, par Francyi i oficer służbowy królewski hrabia de la Grave, siedzieli w pierwszym powozie i wieźli pismo z rozkazami królewskiemi. Wkrótce po przybyciu tych 2 oficerów obaj nowi kardynałowie wsiedli do pierwszego powozu ubrani w bogate szaty. W drugim zasiedli delegaci papiescy w fioletowych szatach, w innych zaproszeni na ceremonię wielcy dygnitarze kościoła. W tym porządku udano się do Tuileries. Kardynałowie wraz z towarzyszami swemi stanęli w sali marszałków, zkąd zaprowadzono ich do sali tronowéj. Tam król odebrał od delegatów kapelusze schowane w pudłach z czerwonego atłasu z złotemi frendzlami i wręczył je prałatom. Następnie przedstawiono ich królowéj, xiężnie Adelajdzie oraz wszystkim członkom rodziny królewskiéj. Wieczorem był wielki obiad w mieszkaniu nowych kardynałów.

Wczoraj kanclerz izby parów wydał rozkaz na wniosek prokuratora jeneralnego aresztowania pana Pellaprat.

— *Londyn* 6 *Lipca.* —

Wczoraj, odbyła się w Cambridge uroczysta instalacya xięcia Alberta na kanclerza uniwersytetu Jéj K. M., która z tego powodu zwiedzała uniwersytet; powitaną została uroczystą mową przez swego małżonka na czele wszystkich członków uczonego zgromadzenia. Królowa znajdowała się także na posiedzeniu senatu uniwersyteckiego, gdzie po wystawianiu na ciężką próbę cierpliwości obecnych, którzy musieli wysłuchać kilka długich mów łacińskich; xiążę Albert objął swój urząd kanclerza i wydał kilka dyplomów; pomiędzy innemi otrzymali dyplomy doktorskie: xiążę Waldemar pruski, xiążę następca tronu Sax-wejmarski, xiążę Piotr Oldenburgski, xiążę von Levenstein, poseł belgijski pan Wandeweyer.

Parlament, jak zapewniają z dobrych źródeł, zostanie rozwiązanym nie w końcu tego miesiąca, ale na początku przyszłego.

— *Madryt* 29 *Czerwca.* —

Były karlistowski dowódzca Arroyo połączył się z Estudiante, którego komenda teraz składa się z 110 ludzi; w dniu 24 b. m. część ich zjawiła się w Ilicas o dwa dni drogi od Burgos. Ci partyzanci karlistowscy są wszyscy ubrani w mundury i dobrze uzbrojeni, są nader karni i wszystko płacą gotówką. Aż do 26 bieżącego m. a zatem przez 8 dni powstania, żadnemu z oddziałów przeciw nim wysłanych nie udało się ich doścignąć. Rząd oskarżając naczelnika politycznego w Burgos o niedbalstwo, przysłał mu dymisyę.

W dniu 22 przyszło w Katalonii koło mostu de Armentara do zaciętéj bitwy pomiędzy 150 karlistami i wojskami królowéj. Według urzędowych doniesień, karlistowski oddział zostawił 21 zabitych ale tylko jednego jeńca. Wojska zaś królowéj miały 7 zabitych a 14 raunych.

— *Dnia* 30 *Czerwca.* —

Mówią, że powodem rozkazu danego jenerałowi Prim, by natychmiast Kadyx opuścił, było przekonanie, iż jenerał ten przygotowuje jakieś poruszenie exaltystowskie.

Mówią, że ostatnie wiadomości z Oporto donoszą, że junta myśli się opierać. Konsul hiszpański opuścił to miasto. Osoby i interesa hiszpanów oddał pod opiekę konsula Francyi panu de Nugoiac.

Jenerał główno-dowodzący armią operacyjną pisze z Valengo 24, że 2 brygada pod dowództwem brygadyera Lersundi weszła do Braga. Jenerał-kapitan Estremadury donosi pod datą 25, że z swém wojskiem wszedł do Elvas.

Onegdaj, jako w wigilię uroczystości Sgo Piotra i Pawła, lud oddawał się na Prado tańcom i innym zabawom aż do dnia białego. O godzinie 1éj przybyła tam królowa w otwartym powozie. Uważano, że gdy o 3éj godzinie do pałacu wracała, jechał za nią w innym powozie jakiś jegomość bardzo podobny do znanego jenerała.

Z Portugalii donoszą, że hiszpańskiemu wojsku żywność rzeką Duero dostawiają. Portugalski jenerał baron Vinhaes, zajął w dniu 21 Evora i znalazł pociąg artyleryi, który powstańcy z Setubal zabrali. W dniu 22 hiszpańskie wojska zajęły miasteczko Morvao. Zdaje się, iż rząd hiszpański ma zamiar zająć wszystkie portugalskie nadgraniczne fortece.

— *Portugalia.* —

Londyn 5 *Lipca.* *Times* ogłasza telegraficzną depeszę z Southampton, obejmującą ważną wiadomość o końcu wojny domowéj w Portugalii. Junta Oporto w dniu 30 czerwca poddała się, a wojska hiszpańskie pod jenerałem Concha miasto zajęły.

Wiadomości przywiezione z Oporto parostatkiem *Xiążę Kornwalii*, dochodzą do 29 z. m., w tym poddanie jeszcze nie nastąpiło, ale wiadomem już było postanowienie junty, by się nie poddać marszałkowi Saldanha, ale hiszpanom. Członkowie junty poddać się, jeżeli im zaległy żołd wypłaconym będzie. W dniu 25, 26 i 27 miały miejsce lekkie potycz-

ki z wojskiem jenerała Saldanha, ale bez żadnego ważniejszego skutku, kiedy z drugiéj strony jenerał Concha traktował z juntą, zostając z nią w najlepszem porozumieniu.

— *Rzym 28 Czerwca.* —

Przy powrocie dzisiejszym papieża do Monte Cavallo wręczono mu papier z następnemi słowy:

„Lud rzymski kocha w Piusie IX. ojca ludu, dobrego i wspaniałomyślnego xięcia i w nim, jedynie w nim, swe zaufanie pokłada. Ojcze przenajświętszy, jeżeli kto wątpić zechce o wierze i miłości, jaka nas względem ciebie ożywia, jeżeli kto śmie wystawiać nas jako nienasyconych, niespokojnych, niereligijnych, słowem, jako przestępców przeciw tobie, nie wierz takiemu człowiekowi. O przenajświętszy! taki człowiek więcéj jest twoim jak naszym nieprzyjacielem. Taki człowiek pragnie ciebie i nas wtrącić w przepaść. Ale Bóg czuwa, Bóg, którego ci ludzie mają wiecznie w ustach nigdy zaś w sercu, Bóg który cię uczynił ojcem, wskrzesicielem twego ludu."

Rozmaitości.

Lizbona, — ostatnie wypadki w Portugalii.

(Dokończenie.)

Nie brak zresztą téj stolicy wielkich widoków, które podnoszą myśl, choć pełno w niéj pamiątek. Kiedy noc cieniem swym okryje miasto bez końca rozciągnięte nad brzegiem Tagu, co za cisza, co za pokój głęboki! Uśpiona ludność spoczywa pośród zwalisk, któremi trzęsienie ziemi grunt zasłało, nie obawiając się nowéj klęski, nie hacząc ani troszcząc się na jakie próby znowu wystawioną będzie. — Rzekłbyś że na los zdaje pieczę o przeznaczenie swoje, tak jak municypalność na xiężyc zdała staranie około oświetlenia ulic. Przebiegnij bez obawy te pagórki, które mieszkaniec Lizbony chciałby sprowadzić do siedmiu, żeby mógł miasto swoje przyrównać do cezarów i papieżów grodu: nie spotkasz tam nikogo, ani nawet złodzieja! Idź ciągle, dopóki szczekanie psów nie oznajmi ci że wsie blisko. Wstrzymuje cię wąwóz, po za którym ciągną się góry, tak nagie jak nie zobaczysz nigdzie; w głębi tego wąwozu, który Salvator radby wybrał na pomieszczenie sceny zbójców, płynie strumyk Alkantara. Oprzéj się o pień oliwnego drzewa, i przypatrz się przy blasku gwiazd tym trzydziestu sześciu arkadom olbrzymiego wodociągu, który zagłębiając się w przepaść, prowadzi w łono stolicy wodę o trzy mile czerpniętą w zdrojach Carenque. Ogromna ta budowa jest dziełem Jana Vgo, który rozrzucał złoto jak Ludwik XIV.; sądziłbyś że jeszcze rzymskich sięga czasów, tyle wskroś tego krajobrazu, przeciętego surowemi liniami, rzuca ona wielkości jakąś poezyą zaprawnéj. Aby się złudzić co do upadku Portugalczyków, nie trzebaby widzieć postawy tego ludu pośród domowych zawichrzeń, od kilkunastu lat niepokojących Portugalię. Iść za odbiciem tych niezgód w saméj Lizbonie, jest to samo co okazać towarzystwo portugalskie w najsmutniejszém wejrzeniu; lecz przez to da się także najzupełniejsze pojęcie położenia, którego całą ważność należy wykazać, jeżeli ztąd ma wypłynąć jaka bądź nauka.

To jest nieszczęściem téj stolicy że nie wywiera żadnego wpływu na prowincye i jest za wielką głową do coraz zmniejszającego się ciała. Murphy, podróżnik angielski, który przy końcu zeszłego wieku napisał sumienne dzieło o Portugalii, dziwi się że Lizbona, tak korzystnie położona, nie została pierwszém miastem w Europie; zapomina że Tag, przestając być spławnym na piętnaście mil od ujścia, nie jest Rodanem, Gilem ani Gangezem, wielką artyleryą królestwa lub rozległego lądu. Sprowadzona do roli miasta składowego, Lizbona ulega fatalnym tego kolejom; ujrzała się wydziedziczoną z targów Indyi i Brazylii, na inne przeniesionych miejsca; lecz tém się różni od grodów handlowych, które ten sam los spotkał, że ludność swoją zachowała. Kiedy Hiszpania, pomimo rozterek i niezgód domowych, pomimo narodowych uprzedzeń, coraz bardziéj wstępowała w ruch europejski, Portugalia, przywołana osłabieniem i upadkiem, uległa głębokiemu zniechęceniu, którego stolica jéj wybitne nosi piętno. Zmordowani bezowocnemi wysileniami, ciągłém wachaniem się i zmianą, mieszkańcy Lizbony lękają się wielkich wstrząśnień, które ich byt polityczny na zgubę wystawiają. Władza przeto kusi się o okazywanie się silną, zuchwałą nawet, pośród powszechnego osłabienia. Z drugiéj strony, spokojności państw sąsiednich wielce na tém zależy ażeby niepodległość Portugalii utrzymywała się.

Zbyt dobrze znane są ostatnie wypadki, abyśmy je tu powtarzać mieli. — Zresztą owy interes jaki budziły upadł już, przez stanowcze rozwiązanie kwestyi portugalskiéj. — Junta w Oporto uległa przed potrójną interwencyą Francyi, Anglii i Hiszpanii, i silnie zachwiany tron Donny Maryi utwierdzony został. Ośmio-miesięczna walka osłabiła i wyczerpała żywotne siły tego kraju, od tylu lat wystawionego na nierząd i anarchię.—Bez interwencyi monarchów europejskich, walka byłaby się jeszcze przedłużyła nieskończenie i podług wszelkiego prawdopodobieństwa zwycięztwo przeważyłoby się na stronę junty, któréj rozkazom ulegała już prawie cała Portugalia z wyjątkiem stolicy i kilku miejsc obronnych. Stary marszałek Saldanha, pomimo zwycięztwa pod Torre-Vedras, nad Bomfimem, nie zdołałby przeważyć walki ani odeprzeć wszystkich niebezpieczeństw.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Lipca.

Potocki Józef hr., Potocki Herman hr., Tarnowski Marcin hr., Brix Wilchelm, Wojnarowska Karolina ob., z Galicyi; — Leduchowski Julian hr., Jastrzębski Jan ob., Kaczkowski Jan ob., Szydłowski Antoni, Dobiecki Eustachy ob., z Polski; Schuster Ernest, Machold Józef, Maszewski Anastazy ob., z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Leduchowski Julian hr., Mieczkowski Franciszek ob., do Galicyi; — Dorowski ob., Teleżyńska Zofia ob., do Polski; — Rosnowska Emilia z córką, Hubowski Filip, Trzeciecki Tytus ob., Wengleńska Zofia ob., Jabłonowski Stanisław xiążę, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3384.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastosowaniu się do Artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Franciszku Krumpholz i Józefie z Tomaszkiewiczów Krumpholzowéj pozostałego, składającego się z 2ch sklepów pod Numerami 21 i 22 w Sukiennicach w gminie I. Miasta Krakowa położonych, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego okresu spadek pomieniony zgłaszającym się Sukcessorom 1° Maryi z Krumpholzów Lonis, 2° Fryderyce, 3° Julii, 4° Janowi, 5° Tadeuszowi i 6° Ludwikowi Krumpholzom dzieciom zmarłych spadkobierców przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Obwieszczenie.

Nro 645.

CES. KRÓL. PREZES SĄDU WYŻSZEGO

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl Art. 118 K. C. podaje do powszechnéj wiadomości, iż C. K. Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu Wyrokiem d. 23 Kwietnia r. b. na żądanie Jana Stanisława Nieradzkiego zapadłym, Wojciecha Józefa dwojga imion Nieradzkiego za nieprzytomnego uznał.

Kraków dnia 28 Kwietnia 1847 r.

P. Bartynowski.

(3r.) A. *Giebułtowski* Sekretarz.

Nro 200.

Cesarsko Królewski

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 ustawy o włościanach usamowol. na zasadzie Art. 12 ustawy Hypot. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Walentym Adamskim włościaninie z wsi Mogiły pozostałego z posiadłości włościańskiéj składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do C. Król. Sądu Pokoju zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie pomieniony spadek zgłaszającym się Małgorzacie Adamskiéj wdowie i pełnoletnim sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków d. 16 Lipca 1847 r.

Okoński.

(2r.) J. *Żuberski* Pisarz.

Nro 12,297.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 20 z. m. około godziny 6 rano znalezionym został na plantacyach przy ulicy Szczepańskiéj, człowiek nieżywy, z imienia i miejsca pochodzenia tutaj nikomu nie znany. Rysopis jego następujący: lat około 45, wzrost i tusza dobra, włosy i broda blond, twarz okrągła, oczy ciemne, nos krótki szeroki, usta szerokie. Ubiór, dwie górnice podarte, z niebieskiemi kołnierzami, kamizelka perkalowa w żółty deseń, gacie podarte.

Kraków d. 12 Lipca 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 19 i 20 Lipca 1847 roku	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz., Pszenicy.	—	—	53	—	—	—	50		—	—	46	—
,, Zyta........	—	—	50	—	—	—	48	—	—	—	—	—
,, Jęczmienia	—	—	42	15	—	—	39	15	—	-	37	—
,, Owsa......,	—	—	25	—	-	—	23	—		—	19	15
,, Grochu..	—	—	48	—	—	—	46	—	—	—	—	—
,, Jagieł. ..	—	—	82	—	—	—	—	—	-	—	—	—
,, Rzepak letni	—	—	—	—	-	—	—	-	—	—	—	—
,, ,, zimowy	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki..	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	-	—
,, Soczewicy	-	—	—	-	—	- -	—	—	—	—	—	—
,, Ziemn. no.	8	—	9	18	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Wielogr..	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	—	- -	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od zł. 2 gr. 18 do zł. 2 gr. —. Centnar słomy od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 18
Drożdży wanienka od złp. 18 do złp. —
Jaj kurzych kopa złp. 2 gr. 15
Masła garniec złp. — gr. —
Spirytusu garniec z opłatą zł. 10 gr. —
Okowity ,, ,, od zł.— gr.—do zł. 9 gr. —

Sporządzono w C. K. Biórze Kommissaryatu Targowego.
Kraków dnia 20 Lipca 1847 r.

C. K. Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
C. K. Adjunkt *Pszorn.*

Doniesienie prywatne.